

Relacja ze spotkania autorskiego z Piotrem Lianą i promocji książki „Echo serca”

Jeśli chcesz wybrać odpowiednią truciznę, skontaktuj się ze swoim lekarzem lub farmaceutą. Tak można spuentować spotkanie autorskie z Piotrem Lianą — autorem kryminałów, gorliczaninem z urodzenia, tarnowianinem z wyboru, a z wykształcenia i z racji wykonywanego zawodu właśnie farmaceutą. We czwartek 28 lutego 2019 r. w sali Pod Sową MBP w Gorlicach nasz gość rozpoczął rozmowę z Wojciechem Patrzykiem od bardzo mocnego, a zarazem fascynującego akcentu jakim są substancje toksyczne, z którymi stykamy się na co dzień. Dla autora książek kryminalnych taka wiedza jest naturalnym składnikiem warsztatu pisarskiego, okazuje się jednak, że i dla czytelnika tychże książek informacje o tym, jak wiele śmiertelnie niebezpiecznych trucizn nas otacza może być przydatna. Bynajmniej nie dla tego, aby próbować ich działania na swoim najbliższym otoczeniu, po to jednak, by móc samemu się ich wystrzegać. Pretekstem do spotkania był jednak nie wykład z medycyny kryminalnej, a promocja drugiej książki Piotra Liany noszącej tytuł *Echo serca*. Autor w tym medycznym thrillerze osadzonym w realiach bliskiego nam Tarnowa relacjonuje czytelnikowi historię jednego człowieka, który odkrywa, że tragedie spotykające go w życiu, niespodziewane odejście najbliższych mu osób, nie są splotem nieszczęśliwych wypadków, a sprawnie uknutą i dużo szerszą intrygą. Autor, prócz wyjawienia kilku smaczków z samej fabuły książki, które odnoszą się bezpośrednio do jego życia prywatnego i zawodowego, opowiedział słuchaczom o swoich inspiracjach w postaci polskich i norweskich kryminałów i trudnym procesie twórczym, który można przyrównać do wydawania na świat potomstwa. Nim jednak to potomstwo w postaci gotowej książki pojawi się na dobre na półkach księgarń i bibliotek, musi zostać ukształtowane poprzez odpowiednią narrację, zaskakujące budowanie fabuły, a także piękny i zróżnicowany język, który w pisarstwie Piotra Liany objawia się przede wszystkim dzięki budowaniu bohaterów z krwi i kości, a każdy z nich posługuje się innym, charakterystycznym dla siebie słownictwem. Autor, nim podpisał wszystkie wręczone przez czytelników egzemplarze książki, odczytał fragment dla tych, którzy jeszcze nie zdążyli się przekonać o tym, że warto samemu przeczytać *Echo serca*, zaś tym, którzy już zostali bezpowrotnie wciągnięci w tarnowski świat kryminalny zdradził, że być może będą mogli do niego powrócić w kolejnych planowanych przez niego książkach.

